

Sygn. akt IX Ka 1310/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Alina Bojara (spr.)

Sędziowie: SSO Leszek Grzesiak

SSO Adam Kabziński

Protokolant: st. sekr. sądowy Anna Misztal

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Renaty Orłowskiej

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2014 roku

sprawy **K. R. (1)**

oskarżonego o przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk, art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz z art. 280 § 1 kk, art. 275 § 1 kk art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 2 lipca 2014 roku sygn. akt IX K 1244/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego K. R. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 520 (pięćset dwadzieścia) złotych, tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt IX Ka 1310/14

UZASADNIENIE

K. R. (1) i (...) A. oskarżeni zostali o to, że:

I. w dniu 6 lipca 2013 roku w K., działając wspólnie i w porozumieniu używając przemocy poprzez bicie pięściami po głowie i twarzy oraz kopanie po ciele wzięli udział w pobiciu T. B. (1) narażając go na niebezpieczeństwo wystąpienia co najmniej skutku określonego w art. 157 §1 kk, w wyniku czego wymieniony doznał obrażeń w postaci sińców z obrzękiem na twarzy, rany na czole, otarcia naskórka na grzbiecie, a obrażenia powyższe naruszyły czynność narządów jego ciała na czas trwający nie dłużej niż 7 dni i usiłowali dokonać zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci pieniędzy i telefonu komórkowego, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na nieposiadanie takich rzeczy przez pokrzywdzonego, tj. o przestępstwo z art. 13 §1 kk w zw. z art. 280§1 kk i art. 158§1 kk. w zw. z art. 11§2 kk,

II. w dniu 6 lipca 2013 roku w K., działając wspólnie i w porozumieniu używając przemocy poprzez bicie pięściami po twarzy oraz kopanie po ciele wzięli udział w pobiciu J. B. (1) narażając go na niebezpieczeństwo wystąpienia co najmniej skutku określonego w art. 157 §1 kk, w wyniku czego wymieniony doznał obrażeń w postaci sińca z otarciem naskórka na twarzy, otarcia naskórka na lewej małżowinie usznej i prawym łokciu, a obrażenia powyższe naruszyły

czynność narządów jego ciała na czas trwający nie dłużej niż 7 dni, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia mienie o łącznej wartości 200 złotych w postaci portfela z zawartością pieniędzy w kwocie 150 złotych, dowodem osobistym i legitymacją rencisty, tj. o przestępstwo z art.280 §1 kk i art. 275 §1 kk i art. 158 §1 kk. w zw. z art. 11§2 kk.

Sąd Rejonowy w K., wyrokiem z dnia 2 lipca 2014 roku, w sprawie IX K 1244/13 orzekł :

I. oskarżonych K. R. (1) i B. A. (1) w ramach zarzucanych im w pkt. I i II aktu oskarżenia czynów uznał za winnych tego, że w dniu 6 lipca 2013 roku w K., działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą używając przemocy poprzez bicie pięściami po głowie i twarzy oraz kopanie po ciele wzięli udział w pobiciu T. B. (1) i J. B. (1), narażając ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia co najmniej skutku określonego w art. 157§1 kk, w wyniku czego T. B. (1) doznał obrażeń w postaci sińców z obrzękiem na twarzy, rany na czole, otarcia naskórka na grzbiecie, a obrażenia powyższe naruszyły czynność narządów jego ciała na czas trwający nie dłużej niż 7 dni, zaś J. B. (1) obrażeń w postaci sińca z otarciem naskórka na twarzy, otarcia naskórka na lewej małżowinie usznej i prawym łokciu, a obrażenia powyższe naruszyły czynność narządów jego ciała na czas trwający nie dłużej niż 7 dni, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia J. B. (1) mienie o łącznej wartości 200 złotych w postaci portfela z zawartością pieniędzy w kwocie 150 złotych, dowodem osobistym i legitymacją rencisty, zaś usiłowali dokonać zaboru T. B. (1) w celu przywłaszczenia mienia w postaci pieniędzy i telefonu komórkowego, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na nieposiadanie takich rzeczy przez pokrzywdzonego, co zakwalifikował jako przestępstwo określone w art.280 §1 kk i art. 13 §2 kk w zw. z art. 280 §1 kk i art. 158 §1 kk i art. 275 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk. i za to na podstawie art. 280 §1 kk. w zw. z art. 11 §3 kk. wymierzył oskarżonemu B. A. (1) karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 280 §1 kk. w zw. z art. 11§3 kk i art. 33 §1, 2 i 3 kk. oskarżonemu K. R. (1) karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w rozmiarze 50 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych ;

II. na podstawie art. 69 §1 i 2 kk w zw. z art. 70 §1pkt. I. wykonanie orzeczonej w punkcie I wyroku wobec oskarżonego K. R. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 5 lat ;

III. na podstawie art. 63 § I. zaliczył oskarżonemu B. A. (1) okres zatrzymania w sprawie w dniach 6 lipca 2013 roku i 7 lipca 2013 roku na poczet orzeczonej wobec niego w pkt. I wyroku kary pozbawienia wolności, przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równy jednemu dniowi kary pozbawienia wolności oraz oskarżonemu K. R. (1) okres zatrzymania w sprawie w dniach 6 lipca 2013 roku i 7 lipca 2013 roku na poczet orzeczonej wobec niego w pkt. I wyroku kary grzywny, uznając ją za wykonaną do wysokości 4 stawek dziennych;

IV. na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 633 kpk zasądził od oskarżonego K. R. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3 000 złotych tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 500 złotych tytułem opłat sądowych, a na podstawie art. 624 §1 kpk zwolnił go od ich ponoszenia w pozostałym zakresie, natomiast oskarżonego B. A. (1) w całości.

Apelację od wyroku wniósł wyłącznie oskarżony K. R. (1), który zaskarżył rozstrzygnięcie w całości, zarzucając, co wynika z treści apelacji, jako że oskarżony wprost nie sformułował zarzutów:

1. obrazę przepisów postępowania, wyrażającą się błędną oceną zgromadzonych dowodów, w tym przede wszystkim zeznań przesłuchanych w sprawie policjantów oraz pokrzywdzonych szczególnie w części dotyczącej, możliwości i sposobu przemieszczenia się oskarżonych z miejsca gdzie doszło do zdarzenia do miejsca ich faktycznego zatrzymania, trasy ucieczki sprawców zdarzenia, jak również ich rozpoznania, a to wobec nieuwzględnienia faktu dowiedzenia oskarżonych na miejsce zdarzenia przez policjantów, czym faktycznie zasugerowano pokrzywdzonym wskazanie na nich jako sprawców zdarzenia, jak również nie wzięcia pod uwagę, iż T. B. był w dniu zajścia „pod znacznym wpływem alkoholu”, a wcześniej był karany za fałszywe zeznania, zaś stan zdrowia drugiego z pokrzywdzonych budzi wątpliwości co do rozumienia, postrzegania, możliwości zapamiętywania i odtwarzania faktów, natomiast w części dotyczącej sposobu i kierunku przemieszczania się sprawców zdarzenia nieuwzględnienia, iż przedstawione co do tego wersje policjantów oraz świadka B. są sprzeczne ze sobą;

2. będący konsekwencją obrazę przepisów postępowania, błąd w ustaleniach faktycznych, co do drogi jaką rzekomo miał się poruszać oskarżony po zdarzeniu, czasu pomiędzy zaistnieniem przestępstwa, a zatrzymaniem oskarżonego T.

R., jak również trafności i rzetelności rozpoznania tego oskarżonego, przez pokrzywdzonych, jako jednego ze sprawców przestępstwa, co ostatecznie miało też skutkować błędnym ustaleniem jakoby K. R. (1) był jednym ze sprawców krytycznego zdarzenia.

Wskazując na powyższe, K. R. (1) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie go od popełnienia przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrok co do B. A. uprawomocnił się z dniem 10 lipca 2014 roku (k.356).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelację oskarżonego, wobec nietrafności podniesionych w niej zarzutów, ocenić należało za całkowicie bezzasadną. Odnosząc się przy tym do zarzutów apelacyjnych, zdaniem Sądu Odwoławczego, celowym uznać należało łączne ich przeanalizowanie, w sytuacji gdy - co wynika z treści apelacji - błąd w ustaleniach faktycznych, zdaniem skarżącego stanowił ma konsekwencję niewłaściwie przeprowadzonego postępowania dowodowego oraz błędnej oceny zgromadzonych dowodów. Nie podzielając absolutnie tego stanowiska, stwierdzić więc należy, że:

I. Nie ma racji skarżący, zarzucając błędne ustalenia faktyczne, jako konsekwencję dokonania niepełnej i dowolnej oceny materiału dowodowego, w tym przede wszystkim zeznań T. D., J. B. (2) oraz funkcjonariuszy policji, uczestniczących w zatrzymaniu oskarżonych (czyli P. S. (1) i K. K. (1)). Analiza zakresu i sposobu przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego oraz argumentacja zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dowodzą bowiem, iż ocena ta w istocie przeprowadzona została w sposób rzetelny i ostrożny, a także - co bardzo istotne - pod kątem nie tylko wewnętrznej spójności każdego z dowodów, ale także poprzez wzajemne zestawienie i porównanie ich ze sobą. To też w pełni uzasadniło ostateczne trafne ustalenie Sądu Rejonowego, co do udziału w przedmiotowym zdarzeniu K. R. (1) oraz zrealizowanych przez niego czynności sprawczych, które ostatecznie słusznie skutkowały przyjęciem, iż oskarżony ten, działając wspólnie i w

porozumieniu z B. A. (1), dopuścił się popełnienia czynu, który został mu ostatecznie przypisany. Ponieważ apelacja nie kwestionuje ustaleń faktycznych co do samego przebiegu i istoty krytycznego zajścia, w tym miejscu wystarczającym będzie - akceptując w pełni stanowisko Sądu Rejonowego w tym przedmiocie - stwierdzenie iż zeznania pokrzywdzonych, w właśnie zakresie, w istocie korespondowały ze sobą, zaś ich zestawienie pozwoliło na odtworzenie logicznego ciągu zdarzeń. Jest przy tym zrozumiałe, iż z racji dynamiki zajścia oraz znaczenia poszczególnych jego etapów dla każdego z pokrzywdzonych, zarówno T. B., jak również J. B. mogli koncentrować swoją uwagę przede wszystkim na czynnościach sprawczych dotyczących ich bezpośrednio. W związku z tym nie może dziwić fakt, iż J. B. bardzo dokładnie opisał przede wszystkim zachowanie tego napastnika, który bezpośrednio go atakował, tym bardziej iż - co wynika z jego zeznań - w tym samym czasie podejmował on czynności obronne, zasłaniając się przed urazami. Znamienne jest jednocześnie to, że pokrzywdzony ten, w związku z dowiedzeniem oskarżonych do miejsca zdarzenia, nie miał żadnej wątpliwości co do tego, który z oskarżonych zaatakował jego, a który T. B. (por. k. 56 i 88, k. 57 i 91 oraz 247-248), dostrzegając także ten etap zdarzenia, w którym obaj oskarżeni atakowali T. B. (1) („widziałem tylko przez chwilę, jak obaj mężczyźni bili mojego kolegę” - k.57). Taki opis zdarzenia w pełni korespondował z wersją przedstawioną przez drugiego z pokrzywdzonych, w sytuacji gdy także T. B. wskazywał najpierw na fakt zaatakowania go przez jednego z napastników, następnie na etap zadawania mu urazów przez obu sprawców, przyznając także okoliczność pobicia, przewrócenia i przeszukania J. B. (2). Reasumując należy więc stwierdzić, iż na pełną akceptację zasługiwało stanowisko Sądu Rejonowego, który właśnie przede wszystkim w oparciu o zeznania pokrzywdzonych (a także korespondujące z nimi w tej części zeznania m.in. P. S., K. K. i M. S.) ustalił, iż podczas krytycznego zdarzenia T. B. i J. B. zostali zaatakowani przez dwóch napastników, którzy działając w ramach przyjętego podziału ról najpierw użyli wobec nich przemocy, polegającej na biciu i kopaniu, a następnie dokonali zaboru mienia należącego do J. B.. Materiał dowodowy nie pozostawiał także najmniejszych wątpliwości co do tego, iż to właśnie zabór mienia stanowił cel działania obu napastników, skoro według I. B. żądanie wydania pieniędzy i telefonu, zostało przez jednego ze sprawców wprost wyartykułowane na początku zajścia, zaś później obaj

pokrzywdzeni - co z kolei wynika z ich zgodnych zeznań - zostali przez sprawców przeszukani.

2. Odnosząc się z kolei do zarzutów, koncentrujących się na błędnej ocenie dowodów i błędnych ustaleniach **co do rozpoznania sprawców zdarzenia, a więc także skarżącego K. R. (1)**, to należy stwierdzić iż zarzuty te, z przyczyn niżej przedstawionych, są całkowicie nietrafne, gołosłowne i nie przystające do realiów niniejszej sprawy. I tak:

a. Należy przede wszystkim przypomnieć, na co także Sąd Rejonowy zwrócił uwagę w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, iż K. R. wraz z drugim oskarżonym zostali zauważeni przez patrol policji, w czasie gdy znajdowali się na ulicy (...) w K.. Bez wątplenia bardzo znamieną była reakcja obu oskarżonych na widok policjantów, skoro zaczęli oni przed nimi uciekać. Faktem jest również, iż oskarżeni zatrzymani w bezpośrednim pościgu i dowiezieni na miejsce zdarzenia, zostali rozpoznani jako sprawcy przedmiotowego zdarzenia przez obu pokrzywdzonych. Okoliczność tę zgodnie potwierdzili, w swoich zeznaniach tak funkcjonariusze policji P. S. (1) i K. K. (1), jak również M. S. (2). Swoje stanowisko, co do rozpoznania oskarżonych, a więc także skarżącego K. R. (1), świadek J. B. (2) podtrzymał nadto konsekwentnie w czasie kolejnych czynności procesowych, przeprowadzonych z jego udziałem (por. k.32, 57,91, 247-248). Sposób relacjonowania zdarzenia, przez tego świadka, daleko posunięta ostrożność, związana z powoływaniem się jedynie na fakty rzeczywiście dostrzeżone, zdaniem Sądu Okręgowego, dowodzą rzetelności wypowiedzi J. B.. Zwraca przy tym uwagę okoliczność, iż pokrzywdzony ten nie miał także wątpliwości co do tego, iż to właśnie K. R. (1) był tym, który atakował T. B.. Trudno byłoby więc doszukać się jakichkolwiek racjonalnych przesłanek, mogących podważyć zasadność stanowiska Sądu I Instancji, który zeznania te uznał za wiarygodne. Bez wątplenia powodem do podważenia takiej oceny, wbrew oczekiwaniom skarżącego (tak apelacja k. 368), nie mogły być kłopoty z wysławianiem się świadka, jako że w żaden sposób nie świadczą one o trudnościach w zapamiętywaniu, czy też odtwarzaniu zaobserwowanych faktów. Jeśli chodzi natomiast o T. B. (1), to istotnie dostrzec należało, iż zeznania jego w części dotyczącej rozpoznania K. R. (1) nie były konsekwentne, skoro świadek ten najpierw utrzymywał, iż „na bank rozpoznał obu oskarżonych” (tak k.29v), a następnie podczas rozprawy sądowej wykluczył by sytuacja taka miała

miejsce, podając, iż rozpoznał oskarżonych (a właściwie B. A.) wyłącznie jako mężczyzn siedzących po zdarzeniu w samochodzie policyjnym. Dostrzegając te niekonsekwencje w zeznaniach T. B., zdaniem Sądu Okręgowego, nie można jednak nie zauważyć także, iż - podobnie jak stan nietrzeźwości pokrzywdzonego - okoliczności te nie uszły absolutnie uwadze również Sądu I instancji (por. uzasadnienie wyroku k.347-348). W konsekwencji tego przyjąć więc należało, iż Sąd Orzekający w istocie ocenił ten dowód w sposób bardzo ostrożny, zaś ostateczne wnioski - co do trafności rozpoznania K. R. (1), jako jednego ze sprawców przestępstwa - wyciągnął po wnikliwej ocenie zeznań tego pokrzywdzonego, także w wyniku zestawienia ich z innymi przeprowadzonymi w sprawie dowodami, w tym przede wszystkim zeznaniami J. B., M. S., P. S. i K. K.. W tej więc sytuacji trudno byłoby podzielić argument apelacji, co do rzekomego niewyjaśnienia wątpliwości, dotyczących rozpoznania K. R. (1), albowiem faktycznie ustalenia te mają charakter pewny i poprzedzone zostały prawidłowo przeprowadzoną, rzeczową oceną dowodów.

b. Za nieprzekonujący i nietrafny uznano zarzut, jakoby do rozpoznania oskarżonego miało dojść jedynie na skutek wyraźnego zasugerowania pokrzywdzonym sprawców przestępstwa, a to w związku z dowiezieniem oskarżonych w radiowozie policyjnym do miejsca zdarzenia. Nie negując bowiem, iż sytuacja taka istotnie miała miejsce, co było konsekwencją znamienego przebiegu wypadków w tym m.in. zatrzymania oskarżonych krótko po zdarzeniu, niedaleko od miejsca jego zaistnienia i to uciekających przed policją, to jednak nie sposób nie zauważyć, co wynika przede wszystkim z zeznań J. B., iż rozpoznania dokonał on jednak po dokładnym przyjrzeniu się osobom siedzącym w radiowozie, w oparciu - co świadek wyraźnie podkreślił - o ich wygląd uwzględniający m.in. sylwetki osób, ich wzrost, wiek, długość włosów (por. np.k.32). W takiej więc sytuacji trudno byłoby przyjąć jakoby wskazanie na K. R. (1) i drugiego ze współoskarżonych nie było konsekwencją faktycznego rozpoznania w nich sprawców zdarzenia, lecz wynikiem (jak oczekiwałby tego skarżący) sugestii, związanej z dowiezieniem przez policję właśnie tych osób do miejsca zdarzenia. Także więc te oceny i ustalenia Sądu Rejonowego nie mogły budzić wątpliwości i jako takie Sąd II instancji podzielił je w całości.

c. Za prawidłowością rozpoznania obu oskarżonych, a więc również K. R. (1) przemawiało nadto, co także uszło - jak się wydaje - uwadze skarżącego, szereg

innych bardzo istotnych okoliczności. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na fakt, iż nie jest prawdą jakoby Sąd Rejonowy nie odniósł się do kwestii możliwości przemieszczenia się oskarżonych z okolic schroniska przy ulicy (...) w K. do miejsca ich zauważenia i potem zatrzymania przez policję, w czasie, jak to zarzuca skarżący, 5 minut (tak apelacja k.367-368). Takich ustaleń co do 5 -minutowego odstępu czasowego między zaistnieniem zdarzenia, a dostrzeżeniem oskarżonych przez policję, przy ulicy (...), nie poczynił absolutnie Sąd Rejonowy. W istocie bowiem, co wyraźnie opisano w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (k.341, 349-350), o ile faktycznie uciekających mężczyzn patrol policji zauważył ok. godz. 1.55 w nocy, o tyle do zdarzenia doszło nie o godzinie 1.50 w nocy, lecz znacznie wcześniej, skoro według ustaleń Sądu Orzekającego oskarżeni na teren schroniska weszli około godziny 1.20 (tak uzasadnienie - k.341), co koresponduje zresztą z, uznanymi za wiarygodne przez Sąd I instancji, zeznaniami świadka M. S. (2) (k. 12-13, 286), według którego do krytycznego zdarzenia (związanego z pobiciem obu pokrzywdzonych i dokonaniem zaboru mienia jednego z nich) doszło około godziny 1.30 w nocy. O godzinie 1.51 o zdarzeniu zawiadomiona została natomiast policja i pogotowie. Do tej też ostatniej okoliczności, związanej z czasem jaki musiał upłynąć od zdarzenia do wykonania telefonu przez M. S., Sąd Rejonowy odniósł się bardzo szczegółowo i rzeczowo (por. k.349), w związku z czym ponowne odwoływanie się do tej argumentacji uznać należało za całkowicie zbędne. W tej więc sytuacji czynienie zarzutu błędnego ustalenia, co do możliwego przemieszczenia się oskarżonych w ciągu 5 minut z miejsca zdarzenia do miejsca ich zatrzymania, musiało zostać ocenione jako nietrafne i nieprzystające do faktycznie poczynionych, przez Sąd Rejonowy, ocen i ustaleń faktycznych. Faktycznie bowiem jeśli się uwzględni, o czym wyżej mowa, rzeczywisty odstęp czasowy między zaistnieniem krytycznego zdarzenia, a zatrzymaniem oskarżonych, jak również fakt - o czym stwierdził wprost w swoich zeznaniach K. K. (1) - iż miejsce zdarzenia i zatrzymania między innymi K. R. były blisko siebie („to było w pobliżu”-k.244), to wniosek co do obiektywnych możliwości takiego przemieszczenia się sprawców jest w pełni uprawniony i dowodowe uzasadniony. Tym bardziej, iż - co wynika tak z zeznań pokrzywdzonych, jak i policjantów, a co słusznie w uzasadnieniu podkreślił także Sąd Rejonowy - sprawcy oddalili się z miejsca zdarzenia biegnąc. To natomiast, że dodatkowo przemieszczali się drogą „na skróty” wynika, o czym apelujący zapomina (mówiąc iż „nie potwierdza tego żaden dowód w sprawie”- tak apelacja k.367),

przede wszystkim z jego wyjaśnień. To bowiem K. R. (1), opisując drogę jaką pokonał bezpośrednio przed zatrzymaniem przez policję stwierdził, że szli jakimiś skrótami” (por.k.71).

d. Trafnie Sąd Rejonowy przytoczył, jako kolejny argument świadczący za prawidłowością poczynionych ustaleń, w tym dotyczących rozpoznania obu oskarżonych, także okoliczności wskazujące na uszkodzenie ubrania K. R. oraz ślady krwi na rękach B. A.. Te bowiem fakty słusznie posłużyły Sądowi Rejonowemu do zawężenia czasu, w jakim ślady tego rodzaju mogły powstać (por. uzasadnienie k.346) i ostatecznego przyjęcia - przy braku także co do tego innych wiarygodnych wersji, na jakie powoływaliby się sami oskarżeni - iż ich powstanie pozostaje w związku właśnie z dynamicznym przebiegiem krytycznego (a nie innego) zdarzenia.

e. Nie jest prawdą, jakoby pomiędzy zeznaniami policjantów, relacjonujących tor przemieszczania się oskarżonych, a zeznaniami świadka J. B. (1), który wskazywał na ucieczkę sprawców w kierunku ulicy (...), miała występować „ewidentna sprzeczność” i by Sąd Rejonowy nie ocenił która z tych wersji jest prawdziwa (tak apelacja k.368). W sytuacji wszakże, gdy policjanci istotnie zauważyli oskarżonych na ulicy (...), ale kierujących się w stronę ulicy (...) (tak. np.k.26v, 24v), gdzie faktycznie doszło do ich zatrzymania, to trudno tutaj doszukiwać się sprzeczności z wersją J. B., który wskazał na ulicę (...), jako tę w kierunku której sprawcy odbiegli z miejsca zdarzenia. W żaden sposób tej oceny nie może zmienić bowiem fakt, iż na trasie przemieszczania się oskarżonych w kierunku ulicy (...) znalazła się ulica (...) i jej okolice.

Mając na uwadze całość przedstawionej wyżej argumentacji, zdaniem Sądu Okręgowego, apelację K. R. (1) uznano za oczywisti bezzasadną.

Orzeczenie oparto na przepisach art. 425 kpk, art. 437 § 1 kpk, art. 438 pkt 2 i 3 kpk (a contrario) i art. 456 kpk. O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze rozstrzygnięto na podstawie art. 636 § 1 kpk, przy czym na zasądzoną kwotę kosztów sądowych składa się kwota 500 złotych, tytułem opłaty oraz kwota 20 złotych, tytułem wydatków za postępowanie odwoławcze.